

84022

III

mag. St.
Druk.

Spis materji w tej ksiözce znajdujacych się

1. Obrar Baturoty i pseudo-patryoty.
2. Czy nie wodna, ale brudna.
3. Deklaracyja
4. Nota Schellbarga
5. Trzy noty inne.
6. Deklaracyja Bosty
7. Sreń not.
8. Biuła papiewka po proteku i po tacie.
9. Dwie noty inne.
10. Kopia listu urzędowego Kommissarja pruskiego Borsche.
11. Nota D. Engeströma
12. Ofiara Sena rycerskiego na powiększenie i utrzymanie ul. trawoych.
13. Ja lepiej trzymam o bród.
14. Fragment Biblii Sargowickiej
15. Czyż teraz protek myśli.
16. Do Stanisława Małachowskiego o dzień obchodu imperii.
17. List Duchańskiego do Jm. Stanisława i Sretnego Bostelkiego.
18. Wypracowanie czasu na przyjęcie Delegacji.
19. Najbardziej znanemu Stanisławowi Augustowi po naradzie miłosierdzenia.
20. Kopia listu Jm. i Potolskich Hefonskich do Sretnego Bostelkiego.
21. Wznowienie magistratu miasta Wolnego Wrocławia.
22. Wiersz do koliczności Komitety. 27. maja
23. Wiersz do koliczności domniemnego rozpisania nad moichami p. Jm. Rosiurka.
24. Wiersz do Rosiurki.
25. Głos Jm. Gommoliniskiego Indygatera Wrocławskiego.
26. Owiadczenie Stanisława Frajkonskiego do Woiwodztwa Sretnego.
27. Głos Jego Wrocławskiej M.C. dnia 21. maja 1792r.

84022

III



Sancti Wodnickiego

2106 3x/38

12



G Ł O S

JEGO KROLEWSKIEY MCI

NA SESSYI SEYMOWEY

DNIA 7. WRZEŚNIA 1789.

M I A N Y

MIEDZY Izcześnieściwemi osobliwosciami terażnieyszego Seymu kładę tę dla Mnie znakomitą, że pierwszy raz od zaczęcia Panowania Mego zdarza mi się w Zgromadzonych Rzeczypospolitey Stanach uroczyście obchodzić pamiątkę tego daru, którym wolny Narod przed lat dwudziestu pięcią ozdobić skronie Moie raczył, kładąc we Mnie ufność, że Mu zechcę y potrafię ze wżysfikich sił Moich być użytym.

Z pełnego serca wylewu oświadczam te winne Odemnie Przeznaczemu Narodowi dziękczynienia: iż chciał o sobie we Mnie dobrze wróżyć; a oraz naywiększą duszy Moiey rado-

radością winzować Mi temuż przychodzi Narodowi: że to, czego się po Mnie spodziewał, sam dziś uskutkować rozpoczął przez dopiero uchwalone Prawo.

Bo ieżeli niegdyś zagniewanego Bostwa groźnym były wyrazem owe słowa pamiętne: *Auferam à Vobis viros fortes & viros Confilii*., odeymę wam *Mężów Walecznych, Mężów Rady*., godzi Nam się dzisiaj pomysłniejszey przyszłości rokować osnowę.

Widziemy zewsząd nietylko z domowych cieniow powstaiających Obywatelów pod iednym prawie hasłem: *do broni! do broni za Oyczyznę!* ale y z zagranicznych służb, a co większa z zamorza naydalszego powracaiących Rodaków, tych właśnie, którzy sobie zaśluzyli, że ich nazywano *Viros fortes*.

Ale że iednak ręka bez głowy, odwaga bez rady nie może skutkować; y tu łaskawszych iuż Niebios upatrywać Nam wolno oznaki.

Nigdyśmy niewidzieli w iednym Seymie zgromadzonych tylu światłych, wymownych, w domu y w obcych Kraiach wydoskoniałonych Obywatelów.

Sam wybor Naczelników Stanu Rycerskiego osadził przy styrze cnotę y talenta.

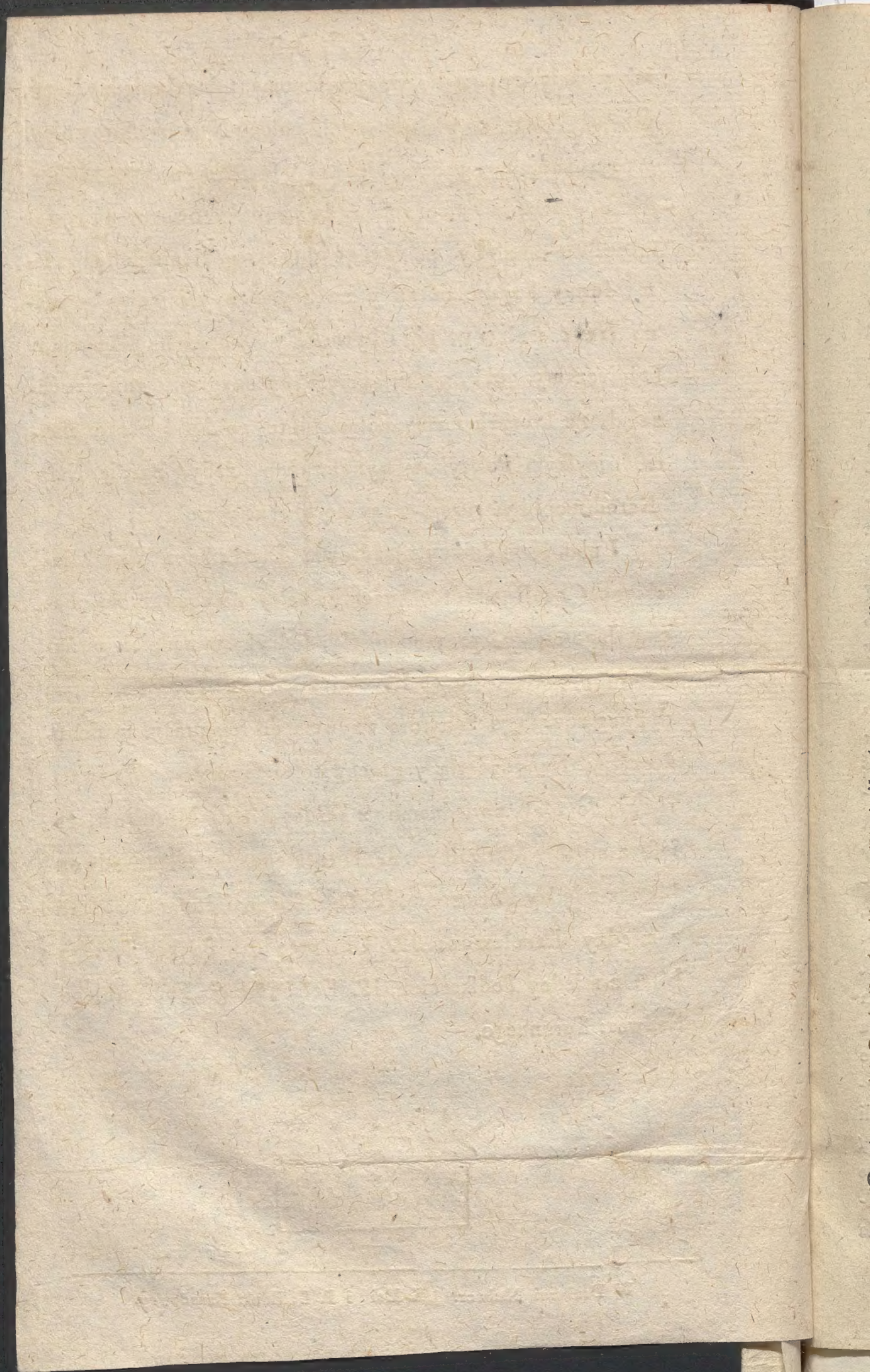
Tandem po blisko rocznym Seymowaniu Naszym, przybył Nam za spólnika prac y starań w Osobie JX. Biskupa Kamienieckiego, ten Mąż, którego prawdziwie nazwać możemy *Virum Confilii*.

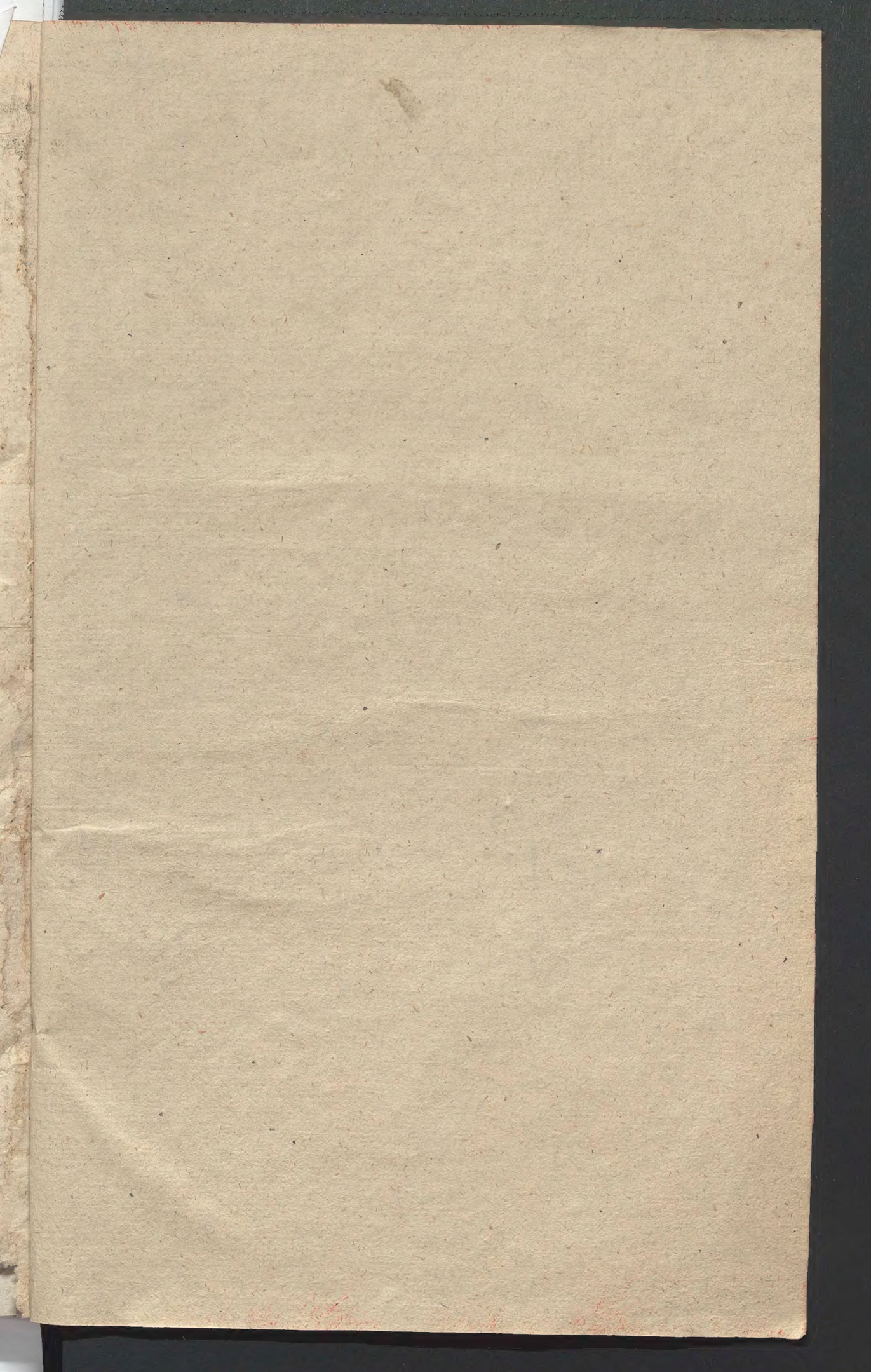
Ten Mąż w milczącey samotności przez lat tyle nietylko, ubolewał nad uciskami Oyczyzny, ale przemyślał głęboko,
iak,

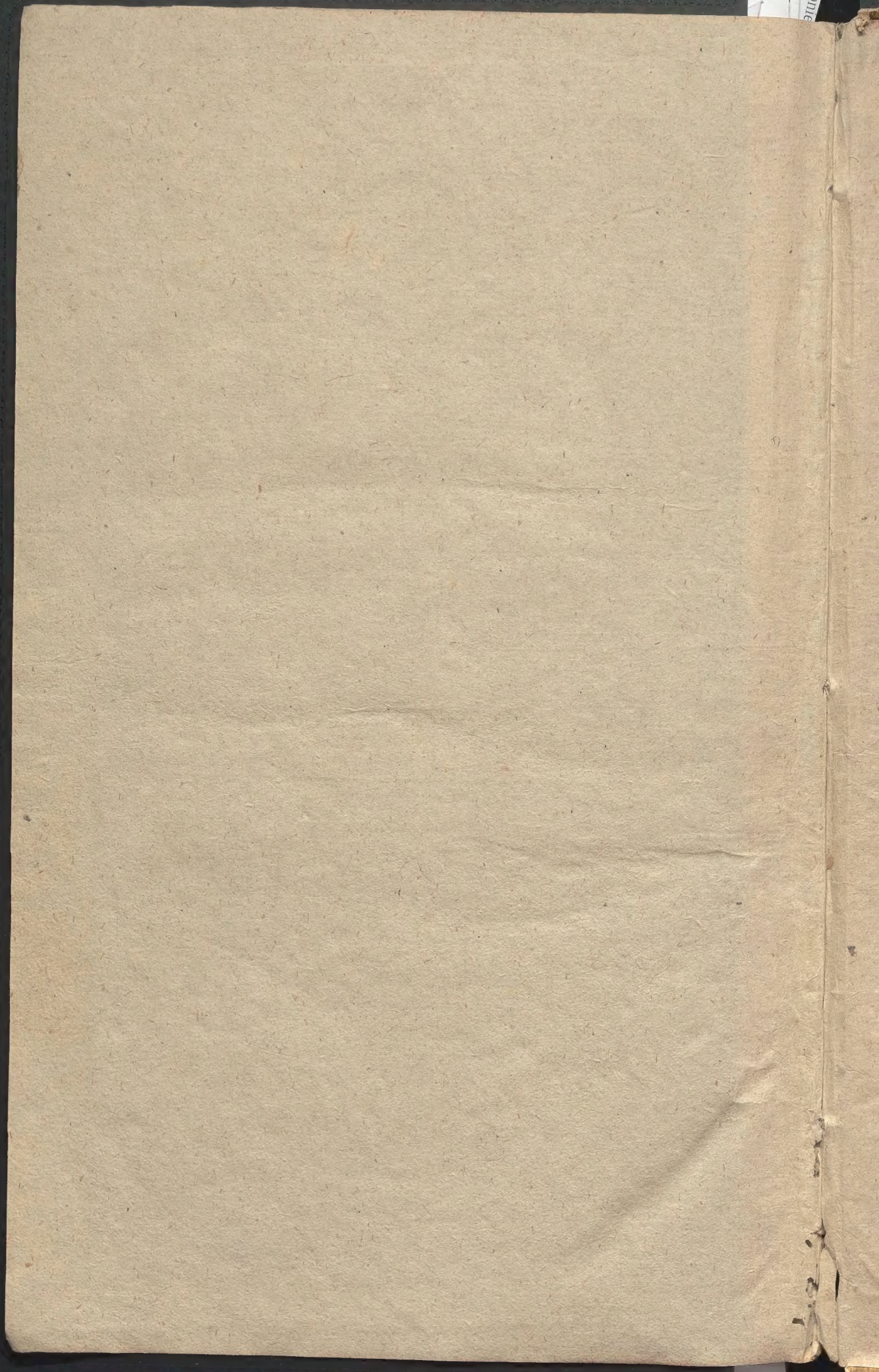
iak, y kiedy Jey pomodz? Upatrzył moment, stanął między Nami, przelożył Nam, co właśnie czynić należy Nam naystarowniey, y nayrozważniey, y bez zwłoki. Wszyftkie do tych czas Seymowe działania Nasze zostaną bez dobrego owocu, a nawet fzkodliwe mogłyby pociągnąć skutki, pòki nie postanowimy formy Rządu, odtąd y na Seymach y między Seymami trwać mającey, pòki bytność y karność Woyfka nie u beśpieczemy, pòki oraz nieobmyślemy naygruntownieyszyczasad, na których mamy połączyć to, co było zawsze naytrudnieyszym Politykow wynalazkiem, żeby, mowię, Nasz Narod mógł być razem y zawsze silnym y wolnym.

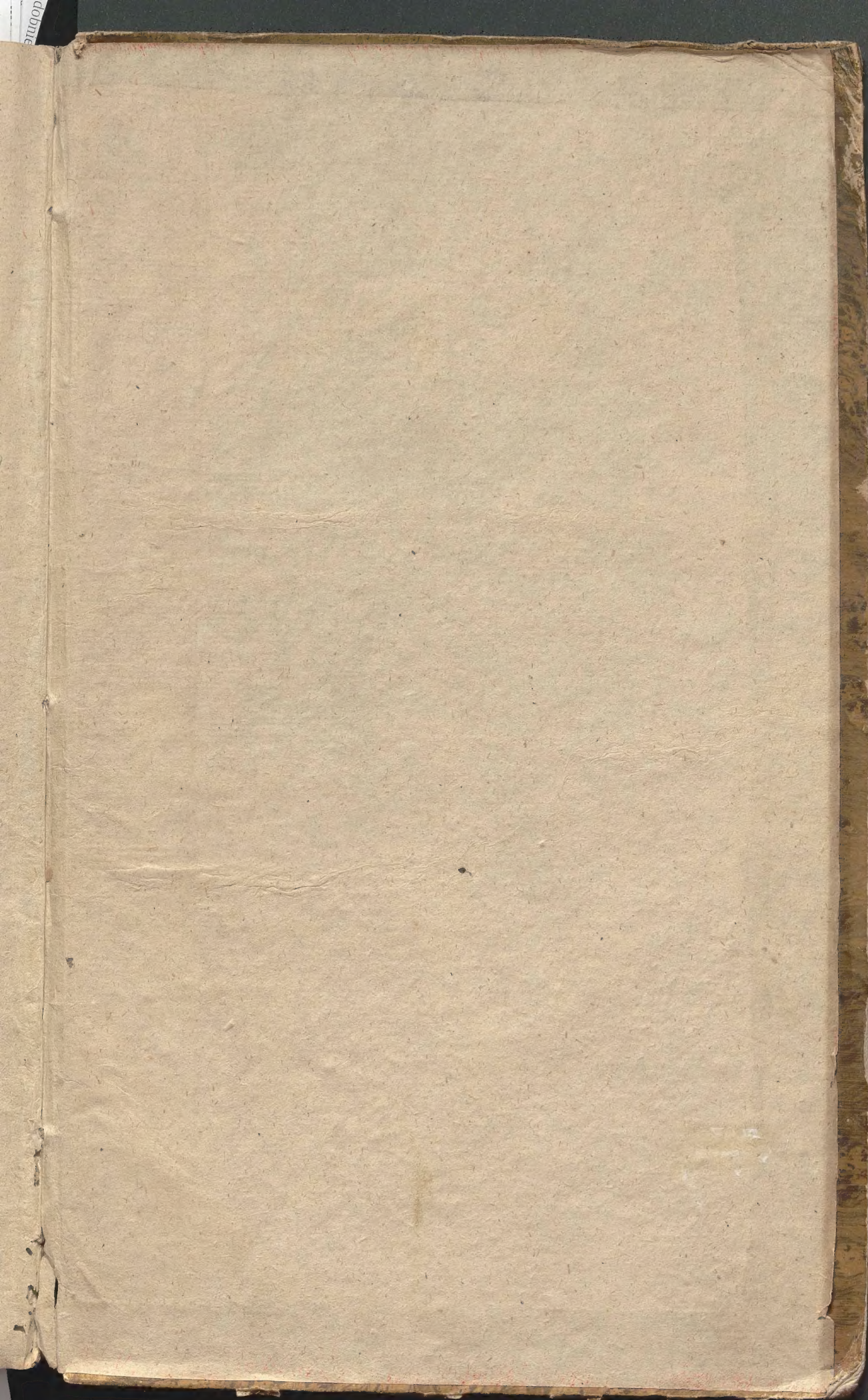
Lubo Nam dzisiay niezdrowie JX. Biskupa Kamienieckiego (azali wkrotce przemiiiające) niepozwała się obecną Jego cieszyć przytomnością; iednak w nadziei y życzeniu prędkiego do czerstwości zupełney powrotu, tegoż dyftyngwowanego Senatorsa wzywam do tey pracy, y do użyczenia Nam światła y pracowitości swoiey. Wzywam równie do niey po iednemu z kaźdey klasy Ministrów, to iest: z między Marzałkow: JP. Potockiego Marzałka Nadwor: Litt: z między Hetmanow, JP. Ogińskiego Hetmana W. Litt: z między Kanclerzow: JP. Chreptowicza Podkanclerzego Litt: z między Podskarbach, JP. Kofsowskiego Podskarbiego Nadwor: Koronnego.













69.

ZBIOR
PISM
CZASOWYCH

8.